



The Holy See

WIZYTA APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA W BANGLADESZU

(26 listopada - 2 grudnia 2017 r.)

PRZEMÓWIENIE DO BISKUPÓW

Dhaka, Dom kapłanów podeszłym wieku

Piątek, 1 grudnia 2017 r. [\[Multimedia\]](#)

Eminencjo,

Drodzy Bracia w biskupstwie,

Oto jak nam dobrze przebywać razem! Dziękuję kard. Patrickowi [D'Rozario] za jego słowa wprowadzenia, w których przedstawił on różnorodne działania duchowe i duszpasterskie Kościoła w Bangladeszu. Szczególnie podobało mi się jego odniesienie do dalekowzrocznego planu duszpasterskiego z 1985 roku, który uwypuklił zasady ewangeliczne i priorytety, które kierowały życiem i misją wspólnoty kościelnej w tym młodym państwie. Moje osobiste doświadczenia z Aparecidy, która rozpoczęła misję kontynentalną w Ameryce Południowej, przekonały mnie o owocności tych planów, które angażują cały lud Boży w ciągłym procesie rozeznawania i działania.

Podoba mi się także czas trwania tego planu duszpasterskiego, ponieważ jedną z chorób planów duszpasterskich jest to, że umierają w młodym wieku. Ale ten plan jest żywy od 1985 roku: gratulacje! Serdeczne życzenia! Widać, że został dobrze nakreślony, odzwierciedlając rzeczywistość kraju i potrzeby duszpasterskie; a odzwierciedla także wytrwałość biskupów.

Rzeczywistość *komunii* znajdowała się w samym sercu planu duszpasterskiego i nadal inspiruje misyjną gorliwość, która wyróżnia Kościół w Bangladeszu. Wasze biskupie kierownictwo naznaczone było tradycyjnie duchem kolegialności i wzajemnego wsparcia. I to jest wspaniałe! W tym duchu kolegialnej miłości mają swój udział wasi kapłani, a za ich pośrednictwem rozprzestrzenił się on w parafiach, wspólnotach i różnorodnych apostołatach waszych Kościołów lokalnych. Znajduje on wyraz w powadze, z jaką w waszych diecezjach poświęcacie się

wizytacjom duszpasterskim i okazujcie konkretne zainteresowanie dobrem waszego ludu. Proszę was być trwali w tej *posłudze obecności*. Chcę podkreślić, co to znaczy: nie tylko być widzianym - można to uczynić za pośrednictwem telewizji -; ale obecność podobna do obecności Boga w nas, który zbliżył się, który stał się bliskością we Wcieleniu Słowa, zstępując, w tym uniżeniu Ojca, który posłał Syna, aby stać się jednym z nas. I podoba mi się, jak wymyśliście to słowo: „posługa obecności”. Biskup jest tym, który jest obecny, który jest blisko i jest bliźnim. Zawsze. Powtarzam: wytrwajcie w tej posłudze obecności, która może jedynie zacieśnić więzy komunii jednocząc was z waszymi kapłanami, którzy są waszymi braćmi, synami i współpracownikami w winnicy Pańskiej, oraz z zakonnikami i zakonnice, którzy wnoszą tak istotny wkład do życia katolickiego w tym kraju.

Chciałbym podkreślić jedno słowo na temat osób zakonnych. Jesteśmy przyzwyczajeni, by mówić: tak, istnieją dwa sposoby uświęcenia w Kościele: droga kapłańska i droga świecka. Ale czy zakonnice są osobami świeckimi? Nie. Proszę was, musimy rozwinąć myśl, że istnieje trzecia droga uświęcenia: droga życia konsekrowanego. Nie jest to przymiotnik: „to jest człowiek świecki, osoba świecka konsekrowana”. To jest rzeczownik: „to jest mężczyzna konsekrowany, to jest kobieta konsekrowana”. Tak jak mówimy „to jest człowiek świecki lub osoba świecka”, a „to jest ksiądz”. To ważne.

Jednocześnie prosiłbym was o okazanie jeszcze większej bliskości wiernym świeckim. Oni muszą się rozwijać. Trzeba promować ich rzeczywiste uczestnictwo w życiu waszych Kościołów partykularnych, także poprzez struktury kanoniczne, które zapewniają, żeby ich głosy zostały usłyszane, a ich doświadczenia były doceniane. Rozpoznajcie i doceniajcie charyzmaty świeckich, mężczyzn i kobiet, i zachęcajcie ich, aby wnosili swoje dary w służbie Kościołowi i całemu społeczeństwu. Myślę tutaj o wielu gorliwych katechetach w tym narodzie – katecheci są filarami ewangelizacji - których apostolat jest niezbędny dla rozwoju wiary i chrześcijańskiej formacji nowych pokoleń. Są oni prawdziwymi misjonarzami i przewodnikami modlitewnymi, zwłaszcza w obszarach najbardziej oddalonych. Zwracajcie uwagę na ich potrzeby duchowe i ich nieustanne wychowanie w wierze. Katecheci. Ale także świeckich, którzy pomagają nam i są nam bliscy, radni: członkowie rad duszpasterskich, członkowie rad ekonomicznych. Na pewnym spotkaniu sześć miesięcy temu usłyszałem, że być może nieco ponad połowa diecezji, połowa lub nieco więcej, ma dwie rady, które wymaga od nas prawo kanoniczne: duszpasterską i spraw gospodarczych. A druga połowa? Tak nie może być. To nie tylko prawo, to nie tylko pomoc, ale jest to przestrzeń dla świeckich.

W tych miesiącach przygotowań do następnego zgromadzenia Synodu Biskupów, wszyscy jesteśmy zachęceni, by myśleć o tym, jak pełniej uczynić naszą młodzież uczestnikami radości, prawdy i piękna naszej wiary. Bangladesz został pobłogosławiony powołaniami do kapłaństwa i życia zakonnego – dzisiaj byliśmy tego świadkami. Trzeba zapewnić, aby osoby te były dobrze przygotowane do przekazywania bogactw wiary innym, zwłaszcza swoim rówieśnikom. W duchu komunii, który łączy pokolenia, trzeba im pomóc podjąć z radością i entuzjazmem pracę

rozpoczętą przez innych, wiedząc, że oni sami pewnego dnia będą z kolei wezwani do jej przekazania. Tę wewnętrzną postawę przyjmowania dziedzictwa, sprawiania, aby się rozwijało i przekazywania go: to jest apostołski duch kapłaństwa. Niech młodzi wiedzą, że świat nie zaczyna się od nich, że muszą szukać korzeni, muszą szukać korzeni historycznych i religijnych ... Aby sprawić rozwój tych korzeni i je przekazywać. Nauczcie młodych ludzi, aby nie byli wykorzenieni; nauczcie ich rozmawiać z osobami starszymi. Kiedy wszedłem tutaj [do budynku arcybiskupstwa], byli seminarzyści z liceum – niższego seminarium duchownego. Powiniem im zadać im dwa pytania, oczywiście, ale postawiłem tylko jedno, pierwsze, najbardziej naturalne: „Czy gracie w piłkę nożną?”. Wszyscy odpowiedzieli: „tak!”. Drugie brzmiałoby: „Czy chodźcie odwiedzać waszych dziadków, starszych kapłanów? Aby usłyszeć historie o ich życiu, o ich apostołstwie?”. Formatorzy seminarium muszą kształcić młodych seminarzystów, aby słuchali starych księży: tam są korzenie, mądrość Kościoła

Znacząca aktywność społeczna Kościoła w Bangladeszu jest skierowana na pomoc rodzinom, a w szczególności starania na rzecz promocji kobiet. Ludzie tego narodu są znani ze swego umiłowania rodziny, ze swej gościnności, szacunku okazywanego swoim rodzicom i dziadkom oraz troski o osoby starsze, chore i najsłabsze. Wartości te zostały potwierdzone i uwzniośnione w Ewangelii Jezusa Chrystusa. Szczególne wyrazy wdzięczności należą się tym wszystkim, którzy pracują w milczeniu, aby wspierać rodziny chrześcijańskie w ich misji codziennego dawania świadectwa jednającej miłości Pana i ujawniania Jego mocy odkupienia. Jak zaznaczyła adhortacja *Ecclesia in Asia*: „Rodzina nie jest jedynie przedmiotem troski duszpasterskiej Kościoła; jest ona również jednym z najskuteczniejszych sprawców ewangelizacji w Kościele” (n. 46).

Znaczącym celem wyznaczonym w planie duszpasterskim jest coś, co okazało się naprawdę prorocze, a mianowicie *opcja na rzecz ubogich*. Wspólnota katolicka w Bangladeszu może być dumna ze swojej historii służby ubogim, zwłaszcza w obszarach najbardziej odległych i we wspólnotach plemiennych. Kontynuuje ona tę służbę codziennie poprzez swój apostolat edukacyjny, swoje szpitale, kliniki i ośrodki zdrowia oraz różnorodność swoich dzieł charytatywnych. Jednak, szczególnie w świetle obecnego kryzysu uchodźców, widzimy jak wiele jeszcze pozostało do zrobienia! Inspiracją dla waszych dzieł pomocy potrzebującym zawsze powinna być miłość pasterska, która domaga się rozpoznania ludzkich ran i wielkodusznej odpowiedzi każdemu osobście. Pracując nad stworzeniem „kultury miłosierdzia” (por. *Misericordia et misera*, 20). W tym dziele wasze Kościoły lokalne ukazują swoją opcję na rzecz ubogich, umacniają swoje głoszenie nieskończonego miłosierdzia Ojca i przyczyniają się w niemałym stopniu do integralnego rozwoju swej ojczyzny.

Ważnym momentem mojej wizyty duszpasterskiej w Bangladeszu jest zgromadzenie międzyreligijne i ekumeniczne, które odbędzie się zaraz po naszym spotkaniu. W waszym narodzie różnorodność etniczna odzwierciedla różnorodność tradycji religijnych. Zaangażowanie Kościoła na rzecz rozwijania zrozumienia międzyreligijnego poprzez seminaria i programy

dydaktyczne, a także poprzez kontakty i osobiste zaproszenia przyczynia się do szerzenia dobrej woli i zgody. Dążcie nieustannie do budowania mostów i promowanie dialogu, ponieważ starania te nie tylko ułatwiają komunikację między różnymi grupami religijnymi, ale budzą również duchowe energie potrzebne do dzieła budowania narodu w jedności, sprawiedliwości i pokoju.

Kiedy przywódcy religijni publicznie wypowiadają się jednym głosem przeciwko przemocy przybranej religijnością i starają się zastąpić kulturę konfliktu, kulturą spotkania, sięgają do najgłębszych duchowych korzeni swoich różnych tradycji. Oddają oni również nieocenioną przysługę dla przyszłości swoich krajów i naszego świata nauczając młodych drogi sprawiedliwości: „trzeba wspomagać i promować dojrzewanie pokoleń, które odpowiedzą na podlegającą logikę zła cierpliwym rozwojem dobra” (*Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji na rzecz Pokoju*, Al-Azhar, Kair, 28 kwietnia 2017 r.).

Drodzy współbracia biskupi, jestem wdzięczny Panu za te chwile rozmowy i braterskiego dzielenia się. Cieszę się również, że ta podróż apostołska, która zaprowadziła mnie do Bangladeszu, pozwoliła mi doświadczyć żywotności Kościoła i zapału misyjnego w tym kraju. Przedstawiając Panu radości i trudności waszych wspólnot lokalnych, prosimy wspólnie o ponowne wylanie Ducha Świętego, aby nas obdarzył „odwagą głoszenia nowości Ewangelii śmiało, głośno, w każdym czasie i miejscu, także pod prąd” (Adhort. ap. *Evangeli gaudium*, 259). Oby kapłani, zakonnicy, osoby konsekrowane i wierni świeccy powierzeni waszej pasterskiej trosce mogli znajdować ciągle nową moc w swoich wysiłkach, aby byli „[...] ewangelizatorami głoszącymi Dobrą Nowinę nie tylko słowem, ale przede wszystkim życiem przemienionym obecnością Bożą” (*tamże*). Wam wszystkim, z wielką miłością, udzielam błogosławieństwa i bardzo was proszę, abyście się za mnie modlili.